

Sportowcy polscy witają Święto Odrodzenia

PRZEGŁAD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 62

Warszawa, poniedziałek 20 lipca 1953 r.

Cena 50 gr

Sportowcy przygotowali na 22 lipca defilady, pokazy i imprezy masowe

TEGOROCZNE święto 22 Lipca — 9 rocznicę narodzin Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i 1-szą rocznicę uchwalenia Konstytucji — naród polski obchodzić będzie szczególnie uroczystie.

Sportowcy polscy — setki tysięcy młodzieży z miast i wsi z wielką radością przygotowują się do wielkiej uroczystości, która będzie radosną manifestacją i przeglądem sił ludowego sportu.

Wyrazem wielkiego zrozumienia dla roli sportu i w.f. oraz uznania ze strony władzy ludowej dla dotychczasowych osiągnięć — jest organizowanie tegorocznych obchodów Święta 22 Lipca, w oparciu o masowe wystąpienia sportowców i młodzieży.

W całym kraju, w ciągu ostatnich dni tętni radosna praca nad jak najdoskonalszym przygotowaniem się do wystąpień, trwają ostatnie przygotowania do wzięcia udziału w defiladach i imprezach sportowych.

Pod hasłami „Rozszerzajmy masowy ruch sportowy — wzmacniajmy siłę Polski Ludowej” młodzież miast i wsi realizuje zobowiązania, które podjęła dla uczczenia święta Odrodzenia i Konstytucji, oraz Festiwalu w Bukareszcie. Trzema wieloma zobowiązaniami są własnie jak najokazalsze wystąpienia w dniu 22 Lipca.

Sportowcy Warszawy wezmą udział w defiladzie jako czołowa jej kolumna. Poszczególne zgrupowania przygotowują się do wystąpień w czasie defilady. 9 kolumn czołówek sportowej przygotowuje specjalne układy ćwiczeń gimnastycznych i akrobatycznych. 200-osobowe grupy będą wykonywały w marszu elementy tych ćwiczeń.

Szczególne uwagi zwrócono na przygotowanie odpowiednich dekoracji. Przedstawiać one będą dotychczasowe sportowe osiągnięcia w skali ogólnokrajowej, oraz w pięknej i artystycznie wykonanej formie zobrazują nasze plany rozwoju k.f. i sportu na najbliższą przyszłość. Będzie to defilada młodości i tętniący, żywy dowód tego, co zapewnia młodzieży nasza Konstytucja.

Niemniej masowe, niemniej bogate w formy dekoracyjne — będą wystąpienia, które przygotowują sportowcy na terenie całego kraju.

W Poznaniu czołówka defilady składać się będzie z kilkunastu tysięcy sportowców, z mistrzami sportu i rekordzistami województwa poznańskiego na czele. Najliczniejsze zgrupowanie sportowe na terenie Poznania jakim jest „Stal” przygotowuje efektowne pokazy gimnastyczne, które wykonane zostaną w czasie przemarszu.

(Dokończenie na str. 5)



Dwa rekordy Polski plonem zawodów lekkoatletycznych z udziałem sportowców węgierskich

MIĘDZYNARODOWE zawody lekkoatletyczne, które w dniu 18 lipca odbyły się w Warszawie, przyniosły w rezultacie szereg dobrych wyników. Na czoło wysunęły się dwa rekordy Polski ustanowione: w rzucie oszczepem przez Ksawera Kowalewską — 45,59 m w biegu na 80 m przez Elżbietę Bocianówną — 11,8. Zawodnicy węgierscy również ustanowili dwa nowe rekordy krajowe. Kovacs przebiegł 5000 m w 14:07,4, uzyskując tym samym drugi tegoroczny wynik na świecie, a Vigh w oszczepie kobiet uzyskała odległość 46,44.

Węgry startujący w Warszawie pokazali lekkoatletykę w najlepszym wydaniu. Zwyciężyli oni we wszystkich konkurencjach, w których startowali. Każdy z nich mógł być dla naszych reprezentantów wzorem do naśladowania. Szczególnie dużą różnicę widać było w konkurencjach technicznych, gdzie zawodnicy tej klasy co Nemeth, Klics, Foedessy, Gyarmati, Homonnay, Vigh i Lippay wykazywali pełną znajomość tajników techniki w swojej specjalności. Dlatego szkoda, że wielu z wyznaczonych polskich lekkoatletów nie stawiało się na starcie.

Przechodząc do omówienia osiągnięć naszych reprezentantów musimy podkreślić dobre wyniki Chronika, któremu do rekordu Polski Kusocińskiego zabrakło na 5000 m zaledwie 0,6 sek. Piewy, który uzyskał najlepszy powojenny wynik na 400 m p.t. — 55,2. Przywiera, rzucającego stale w granicach rekordu Polski. Leczakówny, która ustanowiła rekord juniorek na 200 m z wynikiem 25,4 i sztafety, kobiety 4 x 100 m — 49.

Jak z tego wynika lepsze rezultaty uzyskano w drugim dniu. Tak też było. Drugi dzień zarówno swymi wynikami jak i walką jaką nasi reprezentanci w niektórych chociażby momentach nawiązywali z gośćmi osłodził trochę gorzkie porażki i zawiedzionych nadziei dnia pierwszego.

Zaczniemy więc od najlepszych naszych rezultatów. W biegu na 80 m p.t. Bocianówna po raz drugi w tym sezonie

poprawiła rekord Polski, uzyskując dobry wynik — 11,8. Użyła go jednak dopiero po zaciętej walce z Gyarmati, która pobiegła bardzo dobrze. Ale nie możemy się z sędzią zgodzić, by różnica na mecie odpowiadała takiej różnicy w czasach jak wykazały to stopery. Bocianówna przegrała z Gyarmati o 2 metry. Gyarmati uzyskała przewagę dopiero na czwartym plotku, a na ostatnich metrach znów ją Bocianówna dochodziła.

Drugi rekord Polski padł w rzucie oszczepem. Tutaj musimy się przyznać, że rekord ten był niespodzianką. To jest, spodziewaliśmy się, że rekord padnie, ale w wypadku gdyby startowała Ciachówna. Tymczasem pod nieobecność naszej dotychczasowej rekordzistki rekord został poprawiony i to o 67 cm.

Kowalewska miała dwa rzuty w granicach nowego rekordu, w pierwszym osiągała odległość ponad 40 m, wykazując dobrą formę. Musi ona jednak poprawić sobie jeszcze rzut, a wtedy jej pojedynkę z Ciachówną doprowadzić może nasz rekord do wysokiego poziomu. Kowalewska jednak mimo ustanowienia rekordu Polski nie wygrała swej konkurencji. Lepszą jeszcze od niej okazała się młoda Węgierka Vigh, która również ustanowiła rekord krajowy rzucając 46,44.

Vigh również miała dwa rzuty lepsze od starego rekordu, w pozostałych osiągała zawsze

(Dokończenie na str. 4)

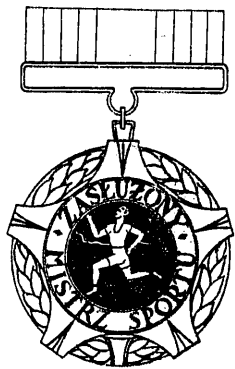
Za 12 dni Festiwal

Ostatnie przygotowania sportowców przed wyjazdem do Bukaresztu

W Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, rozpoczęło się zgrupowanie polskiej delegacji sportowej na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Zgrupowanie to obejmuje zawodników i zawodniczki 10 dyscyplin sportowych.

Uczestnicy zgrupowania trenują pod kierunkiem najlepszych trenerów i instruktorów. W AWF przebywają już w komplecie siatkarki, pływacy, zapasnicy, ciężarowcy i kolarze.

W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd lekkoatletów, gimnastyków, wioślarzy oraz kajakowców, którzy trenowali na obozie w Kruszwicy. Najpóźniej przybędą bokserzy, którzy pod kierunkiem Szlamy zostaną do 25 bm. na obozie treningowym w Cetniewie.



22 lipca 1953

TYSIĄCE sportowców, wspaniałych synów ludowej Ojczyzny, otworzyły w dniu 22 Lipca tradycyjną defiladę w Warszawie i w wielu miastach i miasteczkach polskich. Na oczach starszego pokolenia przeddefilują batwne, zwarte, sprężyste kolumny sportowców, przodowników sportu i pracy, sportu i nauki, mistrzów i rekordzistów. Przeddefilują tysiące tych, którym ludowa Ojczyzna stworzyła jak najlepsze warunki rozwoju — przeddefilują reprezentanci młodzieży.

Te tysiące defilującej młodzieży sportowej dadzą wyraz uczuciom, jakie ożywiają całą młodzież polską. Dadzą wyraz swej wdzięczności dla ludowej Ojczyzny, dla jej wielkiego budowniczego, najlepszego przyjaciela młodzieży — towarzysza Biera. Dadzą wyraz swej wdzięczności dla Kraju i ludzi radzieckich, z których szczera, ofiarna pomocą stają się wszędzie tam, gdzie na najcięższej odpowiedzialności, trudnych posternkach buduje się u nas socjalizm. Dadzą wyraz swemu umiłowaniu dla ludowej Ojczyzny, swej gotowości do pracy dla niej, poświęcenia wszystkich swych sił dla wielkiej, niezwykłej idei sprawiedliwej i trwałego pokoju.

TYSIĄCE, dziesiątki tysięcy sportowców defilować będą w naszym kraju w dniu

22 lipca, w tym dniu tak radosnym dla każdego Polaka. Bo też nasz ruch sportowy objął już liczne rzesze młodzieży i starszych, stał się ruchem masowym. Zbliżyliśmy sport i wychowanie fizyczne do zaawansowania pracy i do gospodarki wsielskiej. Budujemy sport w szkołach i wyższych uczelniach. Rozwijamy sport w wojsku. Państwo i partia nie szczędzą pomocy dla ruchu sportowego. Z roku na rok rosną w budżetach państwowych sumy przeznaczone na dalszy rozwój sportu i z roku na rok wzrastają zastępy sportowców, ludzi śmiałych i odważnych, silnych i ofiarnych w pracy dla ludowej Ojczyzny.

Gdyby w lapidarnym skrócie określić warunki w jakich rozwijał się sport w ponurych przedwojennych latach panowania w Polsce kapitalistów i obszarów, to można by powiedzieć: w tych złych, charakterystycznych się bezwzględnie, drapieżnym wysiłkiem człowieka przez człowieka łach — ludzie pracy musieli walczyć o prawo uprawiania sportu, o możliwość dostania się na boiska czy pływalnie.

Dzisiaj, po 9 latach Polski ludowej wielkie, potężne środki obracane są na to, by każdy chciał uprawiać sport, by każdego zachęcić do regularnego uprawiania ćwiczeń fizycznych.

A dzieje się tak dlatego, że kapitalistom i obszarom obojętna była sprawa zdrowotności społeczeństwa, a państwo ludowe i partia nasza przywiązują do tego zagadnienia pierwszoplanową wagę.

Przecież budowa nowych obiektów sportowych, zwiększenie produkcji sprzętu sportowego, stała troska o szkolenie nowych kadr instruktorów, nieustanna propaganda sportu i kultury fizycznej — to stała, systematyczna walka o lepsze warunki bytowe człowieka, o to, by po ofiarnej pracy znalazł — on codzienny, aktywny wypocinek, by na boiskach, pływalniach, salach gimnastycznych zdobywał zdrowie i radość, by rozwijał się duchowo i fizycznie.

TRADYCJA już jest, że w dniu 22 lipca każdy przeprowadza bilans swej czterocennej działalności. Przeprowadzają go również sportowcy. W tym sportowym bilansie wiele jest pozycji dodatnich, wiele osiągnięć. Rozwój naszego ruchu sportowego to nie tylko rozwój ilościowy i jakościowy. To również wielki rozwój ideologiczny. Nasi sportowcy to czynni, ofiarni bojownicy

wielkiej Idei Frontu Narodowego, to aktywni obrońcy pokoju, to budowniczości naszej nowej, zwycięskiej rzeczywistości.

Zewnętrznymi objawami naszego rozwoju i wzrostu są liczne sukcesy osiągnięte ostatnio przez naszych czołowych sportowców w wielkich imprezach międzynarodowych. Zimowe akademickie mistrzostwa świata w Austrii, VI Wyścig Pokoju, turniej szermierczy o mistrzostwo świata juniorów w Paryżu, a przede wszystkim bokserskie mistrzostwa Europy w Warszawie — to wydarzenia, z których dumny był każdy Polak, które, tak, jak nasze wielkie osiągnięcia w budowie kraju, wzmacniają patriotyzm, jeszcze mocniej zespalały całe społeczeństwo w obozie Frontu Narodowego, w obozie pokoju w obozie socjalizmu.

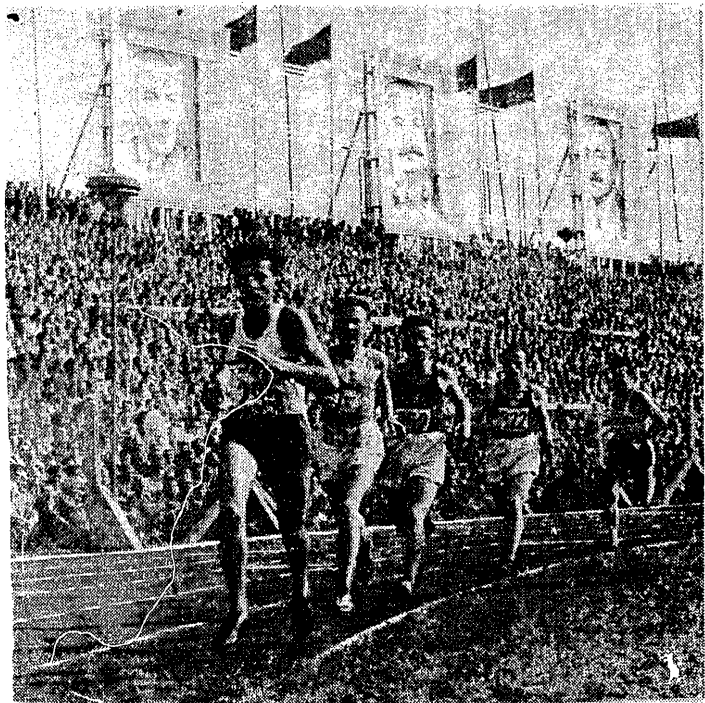
Te wszystkie osiągnięcia i sukcesy naszego ruchu sportowego nie przesłaniają nam jednak zadań, jakie wciąż przed nami stoja, nie przesłaniają braków i niedociągnięć. Bo taki jest już styl naszej pracy, tak gorąco pragniemy dobra naszej ojczyzny i naszego narodu, że nawet tam, gdzie jest dobrze, walczymy o to, by było jeszcze lepiej. By jeszcze

bardziej rozwijała się nasza ludowa Ojczyzna, by rosła jej potęga.

I dlatego też pragniemy, wszyscy, każdy sportowiec i działacz, by nasza codzienna praca i walka dawała jeszcze lepsze rezultaty. Społecznie, a więc dobrowolnie, przyjeżdżamy na siebie wiele obowiązków. Poświęcamy wiele naszego czasu na pracę w organizacjach sportowych, na zajęciach treningowe. Ale poświęcamy z ochotą, rozumiejąc, że w ten sposób wypełniamy nasz obywatelski obowiązek, że jesteśmy współtwórcami naszego nowego porządku.

MAMY jeszcze wiele do zrobienia w budowaniu ludowego sportu. Na każdym odcinku działalności sportowej w mieście i na wsi, w szkole i w wojsku, w każdej dyscyplinie sportowej nasze ambicje zamyśli i plany mają na celu dalszy i szybszy postęp.

A budować sport, to znaczy jeszcze ofiarnie walczyć o jego dalsze umosowienie i podniesienie poziomu jeszcze lepiej prowadzić pracę wychowawczą wśród sportowców. Budować sport, to znaczy być współbohownikiem o wielką sprawę — o lepszą zdrowotność społeczeństwa, o jego lepsze warunki bytowe, i potęgę naszej ukołowanej, ludowej Ojczyzny.



Wszyscy na boiska po siły zdrowie i radość

Licznice rekordy świata

CZTERODNIOWE licznice mistrzostwa Krakowa (11-14. VII. 1953 r.) zgromadziły na trybunach toru licznicych około 2000 widzów. Wszyscy debatowali nad możliwościami zespołu kolarstwa sportowego Energetyka Ognio — Kraków, który w wykonaniu zobowiązań festiwalowych — pobicia rekordów licznicych świata na krótkie odległości.

Ognio Energetyka Kraków z mistrzem Mazurkiem na czele nie zawiodło oczekiwań widzów. Na cześć Światowego Kongresu i Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie ustanowiono dwa licznice rekordy świata oraz osiem licznicych rekordów Polski.

WYNIKI REKORDOWE

Do najpiękniejszych wyników mistrzostw w Polsce należą wyniki Ognia:

1. 9 odległość 33 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt. wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.

1. 13 odległość 50 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 575/1200 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 38 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 9 odległość 25 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt., wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.

1. 13 odległość 50 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 575/1200 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 38 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 9 odległość 25 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt., wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.

1. 13 odległość 50 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 575/1200 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 38 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 9 odległość 25 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt., wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.

1. 13 odległość 50 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 575/1200 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 38 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 9 odległość 25 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt., wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.

1. 13 odległość 50 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 575/1200 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 38 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 9 odległość 25 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt., wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.

1. 13 odległość 50 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 575/1200 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 38 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 9 odległość 25 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt., wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.

1. 13 odległość 50 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 575/1200 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 38 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 9 odległość 25 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt., wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.

1. 13 odległość 50 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 575/1200 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 38 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 9 odległość 25 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt., wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.

1. 13 odległość 50 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 575/1200 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 38 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 9 odległość 25 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt., wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.

1. 13 odległość 50 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 575/1200 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 38 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 9 odległość 25 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt., wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.

1. 13 odległość 50 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 575/1200 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 38 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 9 odległość 25 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt., wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.

1. 13 odległość 50 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 575/1200 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 38 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 13 odległość 30 m. tarcza 12/12: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 334/432 pkt., nowy rekord Polski, lepszy o 13 punktów od dotychczasowego rekordu Mazurka z 1952 roku.

1. 9 odległość 25 m. tarcza 10/10: Mazurek Mieczysław, Ognio Energetyka Kraków, 490/600 pkt., wynik lepszy o 2 punkty od dotychczasowego rekordu świata 488/600, który należał do licznika Deussen — Szwecja.



Podwójny rekordzista świata w licznictwie, Mieczysław Mazurek (z prawej) w rozmowie z wieloletnią mistrzynią świata Kurkowską-Spychajową

Foto-CAF

Problem czasów żeglarskich czeka na rozwiązanie

Jedną z form popularyzacji i umasowienia sportu żeglarskiego wśród ludzi pracy są tzw. czasowe żeglarskie. Szkoleniem żeglarskim zajmują się w tej chwili trzy domy wczasowe — w Mikolajkach i Rucianem na Mazurach oraz w Lubniewicach (woj. zielonogórskie). Sprzęt i instruktorów do tych domów zapewnia LPZ.

Jak wygląda w tej chwili szkolenie na czasach żeglarskich i czy spełniają one swoje zadanie?

Sprawa, która najmocniej może rzucić się w oczy już od pierwszej chwili pobytu w tymczasowych domach, jest stosunkowo mało korzystających ze szkolenia. Najczęściej jest jeszcze w Lubniewicach, gdzie na 200 wczasowiczów w szkoleniu żeglarskim bierze udział około 60.

Natomiast w obu ośrodkach na Mazurach sprawa ta przedstawia się po prostu fatalnie. W Rucianem w pierwszej połowie lipca np. szkolilo się zaledwie 30 osób na 240 uczestników turnusu.

Na trzydniowy rejs instruktorzy z trudem zdolali namówić 20 osób, używając wielu tłumaczeń i prób. Taki sam mniej więcej procent kursantów jest w Mikolajkach.

NIEWŁASCIWY DÓBÓR WZASOWICZÓW

Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy? Najprostszy wniosek, jaki się nasuwa — to niewłaściwy dobór ludzi, otrzymujących skierowania na czasach żeglarskie. Słuszność tego wniosku potwierdza już pierwszy rozmów instruktorów z wczasowiczami, zaraz po rozpoczęciu się nowego turnusu. Wielu z nich na miejscu dopiero dowiaduje się, że nie są to zwykłe wczasy, lecz sportowe, żeglarskie. Inni przynajmniej są zaskoczeni, że przyjeżdżali tu, jedynie z powodu braku miejsc w innych domach.

Tymczasem znany wypadek, że ludzie tygodniami starają się o skierowanie właśnie na czasach żeglarskie i nie mogą go dostać. Widac z tego, że w kierunku

szalup, dostarczane do domów wczasowych, są w okropnym stanie, brak im podstawowych części: takelunku — lin, szaki, want.

Kierownicy żeglarskich domów wczasowych z reguły skarżą się na ginięcie sznurów od bielizny, które znajdują zastawione jako cumy i faly u zapobiegliwych żeglarzy. Zły stan — przeto również nie wpływa korzystnie na przebieg szkolenia.

Widac z tego, że szkolenie żeglarskie na czasach nie wygląda brylantowo. Nie znaczy to wcale, że należałoby je zlikwidować, ponieważ nie spełnia właściwego swego podstawowego zadania — szerokiej popularyzacji i umasowienia żeglarskiego. Należy jednak jak najszybciej usunąć istniejące braki i błędy.

Podstawowa rzeczą jest odpowiedni dobór wczasowiczów.

Umowa, zawarta między FWP a LPZ przewiduje, że LPZ dostarcza na domy wczasowe instruktorów żeglarskich, których angażuje FWP. Umowa nie wspomina jednak o tym, jacy mają być instruktorzy, na czym ma polegać ich pomoc.

Wczasowicz, ogólnie biorąc, nie jest właściwym elementem na kursanta w żeglarskim. Szkolący się są w różnym wieku, pochodzą z różnych środowisk społecznych, mają różną zainteresowania. Dlatego też instruktorzy powinni oprócz umiejętności fachowych posiadać także duże wyrobienie społeczne i polityczne. Jednakże wielu z nich w praktyce nie odpowiada tym warunkom. Są to przeważnie ludzie młodzi, niedojrzałe, ulegający atmosferze panującej na czasach. Niektórzy z nich swój dwutygodniowy rejs miesięczny pobyt na czasach traktują jako wypoczynek, podczas gdy obowiązkiem ich jest powołanie instruktorów.

Pod względem kadry instruktorów najlepsza sytuacja jest obecnie w Lubniewicach, gdzie wszyscy trzej instruktorzy pracują z oddaniem, szkoląc na dwie zmiany wczasowiczów i poświęcając im cały swój czas.

ZŁY STAN SPRZĘTU

Trzecim poważnym zagadnieniem jest sprawa sprzętu żeglarskiego. W myśl umowy LPZ obowiązująca jest dostarczać sprzęt po remoncie wiosennym wraz z takelunkiem i zaopatrzeniem niezbędnym. W praktyce wygląda to zupełnie inaczej.

Wielu z nich swój dwutygodniowy rejs miesięczny pobyt na czasach traktują jako wypoczynek, podczas gdy obowiązkiem ich jest powołanie instruktorów.

Pod względem kadry instruktorów najlepsza sytuacja jest obecnie w Lubniewicach, gdzie wszyscy trzej instruktorzy pracują z oddaniem, szkoląc na dwie zmiany wczasowiczów i poświęcając im cały swój czas.

ZŁY STAN SPRZĘTU

Trzecim poważnym zagadnieniem jest sprawa sprzętu żeglarskiego. W myśl umowy LPZ obowiązująca jest dostarczać sprzęt po remoncie wiosennym wraz z takelunkiem i zaopatrzeniem niezbędnym. W praktyce wygląda to zupełnie inaczej.

Wielu z nich swój dwutygodniowy rejs miesięczny pobyt na czasach traktują jako wypoczynek, podczas gdy obowiązkiem ich jest powołanie instruktorów.

Pod względem kadry instruktorów najlepsza sytuacja jest obecnie w Lubniewicach, gdzie wszyscy trzej instruktorzy pracują z oddaniem, szkoląc na dwie zmiany wczasowiczów i poświęcając im cały swój czas.

ZŁY STAN SPRZĘTU

Trzecim poważnym zagadnieniem jest sprawa sprzętu żeglarskiego. W myśl umowy LPZ obowiązująca jest dostarczać sprzęt po remoncie wiosennym wraz z takelunkiem i zaopatrzeniem niezbędnym. W praktyce wygląda to zupełnie inaczej.

Wielu z nich swój dwutygodniowy rejs miesięczny pobyt na czasach traktują jako wypoczynek, podczas gdy obowiązkiem ich jest powołanie instruktorów.

Pod względem kadry instruktorów najlepsza sytuacja jest obecnie w Lubniewicach, gdzie wszyscy trzej instruktorzy pracują z oddaniem, szkoląc na dwie zmiany wczasowiczów i poświęcając im cały swój czas.

ZŁY STAN SPRZĘTU

Trzecim poważnym zagadnieniem jest sprawa sprzętu żeglarskiego. W myśl umowy LPZ obowiązująca jest dostarczać sprzęt po remoncie wiosennym wraz z takelunkiem i zaopatrzeniem niezbędnym. W praktyce wygląda to zupełnie inaczej.

Wielu z nich swój dwutygodniowy rejs miesięczny pobyt na czasach traktują jako wypoczynek, podczas gdy obowiązkiem ich jest powołanie instruktorów.

Pod względem kadry instruktorów najlepsza sytuacja jest obecnie w Lubniewicach, gdzie wszyscy trzej instruktorzy pracują z oddaniem, szkoląc na dwie zmiany wczasowiczów i poświęcając im cały swój czas.

ZŁY STAN SPRZĘTU

Trzecim poważnym zagadnieniem jest sprawa sprzętu żeglarskiego. W myśl umowy LPZ obowiązująca jest dostarczać sprzęt po remoncie wiosennym wraz z takelunkiem i zaopatrzeniem niezbędnym. W praktyce wygląda to zupełnie inaczej.

Puchar Polski wyprowadzi na boiska kilkadziesiąt tysięcy nieznanym piłkarzy

Nowe zadania stoja przed aktywnym

3 LETNI plan rozwoju piłki nożnej stawia przed aktywnym społecznym i aparatem etatowym jako jedno z pierwszych i najważniejszych zadań — podniesienie stanu ilościowego zorganizowanych drużyn w Polsce. Przez dalsze umasowienie piłkarstwa, przez rozszerzenie terenu jego działania na młodzież przed wejściem do dorosłości, przez wytworzenie w niej talentów ukrytych w nierozpoznanej dotychczas, a przecież utalentowanej młodzieży wsi, miasteczka i miast.

200.000 OSÓB GRA W PIŁCE NOŻNEJ

Ogólna ilość osób, grających w piłkę nożną, można określić cyfrą 200.000. Czy nie za dużo? — zapyta ktoś, nie orientujący się dobrze w sytuacji. Nie, cyfrę tę należy przyjąć jako prawie realną.

W zorganizowanych bowiem rozgrywkach o mistrzostwo na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i centralnym bierze dziś udział około 500 tysięcy osób. Przysługując im 18-ty zawodników na jedną drużynę, otrzymamy cyfrę 90.000 zarejestrowanych w Polsce piłkarzy.

Do tej liczby należy dodać ok. 20.000 uczniów grających w piłkę nożną w ramach międzyuczniowskich, a nawet międzyuczniowskich rozgrywek (lub też w zupełnie luźno zorganizowanych „podwórkowych”, czy dzielnicowych zespołach chłopięcych), następnie kilkanaście tysięcy chłopców wiejskich, grających na placach lub łakach raz w tygodniu przy wolnej od pracy niedzieli, wreszcie trudną w tej chwili do określenia, ale wynoszącą co najmniej 50 proc. ogólną ilość piłkarzy zorganizowanych w drużyny sportowe, z zakładów pracy, grających w piłkę od okazji do okazji.

Trudno oczywiście nazwać ich wszystkich piłkarzami w pełnym znaczeniu tego słowa — ale trzeba stwierdzić, że tych ponad 100.000 amatorów i zapaleńców piłki nożnej stanowi przeogromną siłę, którą należy wykorzystać, a nie traktować jako siłę, która może być wykorzystana do przetrwania, a nie do rozwoju.

Błędem byłoby jednak uśmierzanie ujęcia już dziś owych 100.000 w ścisłe ramy organizacyjne. Nie wolno nam jednak — wpadając w drugą ostateczność — machnąć ręką na tych, którzy już teraz potrzebują opieki i pomocy. Musimy w miarę naszych możliwości sprzętowych i boiskowych zająć się przede wszystkim zespołami wiejskimi, stojącymi u progu zorganizowania w Ludowych Zespołach Sportowych, a dalej kołami szkolnymi i zakładowymi, bardziej zaawansowanymi, prawie przygotowanymi do normalnej pracy sportowej.

PUCHAR POLSKI — NAJLEPSZA SZANSA

Nadarzy się ku temu doskonała okazja. Niedziela 6 września jest dniem, w którym każdy niezorganizowany dotychczas zespół piłkarzy ma prawo nazwać się „klasowym” kolegi. 6 września rozpoczynają się rozgrywki o „Puchar Polski” — najbardziej masowa impreza sportowa w kraju.

Tegoroczny Puchar Polski, w pierwszym roku naszej 3-letniej piłkarskiej ma specjalne znaczenie. Procz swego zasadniczego celu — tj. propagandy kultury fizycznej i upowszechnienia piłkarstwa wśród najszerszych mas młodzieży wsi i miast — ma on jeszcze do spełnienia poważne zadania organizacyjne. Ma on pokazać po raz pierwszy możliwości sportowo-organizacyjne nieznanego dotychczas ukrytego i nierozpoznanego aktywnego społecznego, którego nie brak w szerokich masach niezorganizowanych miłośników piłki nożnej. Puchar Polski stwarza im warunki wykazania ich możliwości.

Puchar Polski zbliża niejaką górę piłkarską do mas, idzie z piłką nożną na łaki wiejskie, na podwórka szkolne, place przyfabryczne i idzie naprzeciw nieznanym, niedokreślonym talentom piłkarskim i podaje im pomocną dłoń.

Minimálne warunki

Zmieniony nieco regulamin Pucharu przewiduje rozgrywkę systemem jesiennym — wiosennym. Oznacza to, że w j. j. będzie finał rozgrywek o Puchar i że stołeczny Kolejarz będzie mógł jeszcze przez pół roku 1954 szczyścić się posiadaniem tego pięknego trofeum.

Jakie warunki trzeba spełnić, by wziąć udział w pucharze? Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

nia jest dniem, w którym każdy niezorganizowany dotychczas zespół piłkarzy ma prawo nazwać się „klasowym” kolegi. 6 września rozpoczynają się rozgrywki o „Puchar Polski” — najbardziej masowa impreza sportowa w kraju.

Tegoroczny Puchar Polski, w pierwszym roku naszej 3-letniej piłkarskiej ma specjalne znaczenie. Procz swego zasadniczego celu — tj. propagandy kultury fizycznej i upowszechnienia piłkarstwa wśród najszerszych mas młodzieży wsi i miast — ma on jeszcze do spełnienia poważne zadania organizacyjne. Ma on pokazać po raz pierwszy możliwości sportowo-organizacyjne nieznanego dotychczas ukrytego i nierozpoznanego aktywnego społecznego, którego nie brak w szerokich masach niezorganizowanych miłośników piłki nożnej. Puchar Polski stwarza im warunki wykazania ich możliwości.

Puchar Polski zbliża niejaką górę piłkarską do mas, idzie z piłką nożną na łaki wiejskie, na podwórka szkolne, place przyfabryczne i idzie naprzeciw nieznanym, niedokreślonym talentom piłkarskim i podaje im pomocną dłoń.

Minimálne warunki

Zmieniony nieco regulamin Pucharu przewiduje rozgrywkę systemem jesiennym — wiosennym. Oznacza to, że w j. j. będzie finał rozgrywek o Puchar i że stołeczny Kolejarz będzie mógł jeszcze przez pół roku 1954 szczyścić się posiadaniem tego pięknego trofeum.

Jakie warunki trzeba spełnić, by wziąć udział w pucharze? Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

Wystarczy zgłosić się na piśmie do sekcji piłki nożnej właściwych M lub PKKF, podając nazwę drużyny, adres siedziby i boiska oraz imię i nazwisko zawodnika, który będzie grał w tej drużynie. To wszystko. Innych rygorów nie ma.

WĘGIERSCY LEKKOATLECI WYGRYWAJĄ W WARSZAWIE

PIERWSZY dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem reprezentantów Węgier nie przyniósł niespodziewanych emocji i wyników jakich przecież oczekiwaliśmy. Właściwie, tylko w kilku wypadkach zawodnicy nas nie zawiedli.

Mamy tu na myśli przede wszystkim Prywera, który swymi rzutami potwierdził wysoce klasę. Prywer, trzykrotnie osiągnął w sobotę odległość ponad 15,00, co już wskazuje na



Solymosi

stabilizację jego formy. Prywerowi brak jest jednak wykonania rzutów. Jeżeli popracuje on jeszcze nad końcówką fazy rzutu będzie mógł uzyskiwać rezultaty co najmniej o pół metra lepsze.

Drugą przysmę niespodziankę pierwszego dnia zawodów sprawiła Lerczakówna, która bardzo ładnie pobiła 200 m, ustanawiając rekord juniorek i najlepszy tegoroczny wynik na tym dystansie czasem 25,4. Dalkowska również pobiła dobry rezultat, uzyskując swój rekord życiowy 25,9.

Wyniki:

WYNIKI I DNIA:

Mężczyźni: 100 m: 1. Baranowski, GW - 10,8; 2. Gozdziński, OWKS - 10,9; 3. Schmidt, OWKS - 11,0; 110 m: 1. Holajna, AZS - 11,1; 2. Sucheński, GW - 11,2; 3. Holajna, AZS - 11,3.

Finat: 1. Kiszka, Unia - 10,8; 2. Baranowski, GW - 10,9; 3. Sucheński, GW - 10,9; 4. Holajna, AZS - 11,0; 5. Gozdziński, OWKS - 11,0; 6. Schmidt, OWKS - 11,2.

400 m: 1. Solymosi, Węgrzy - 48,2; 2. Mach, OWKS - 48,3; 3. Werbiński, GW - 48,4; 4. Barabási, SP - 48,5; 5. Machowski, OWKS - 48,6; 6. Buhl, który zajął trzecie miejsce z czasem 48,0 został zdyskwalifikowany za przekroczenie toru.

1500 m: 1. Iháros, Węgrzy - 35,1; 2. Lewandowski, AZS - 35,2; 3. Potrzebowski, AZS - 35,3; 4. Kiełczewski, OWKS - 35,4; 5. Korbani, SP - 35,5; 6. Zbikowski, OWKS - 35,6; 7. Smatczalski, Kol. - 35,7; 8. Machowski, Bud. - 35,8.

110 m p.k.: 1. Lippay, Węgrzy - 15,5; 2. Kardaś, OWKS - 16,0; 3. Bugala, OWKS - 16,1; 4. Paderesi, AZS - 16,2; 5. Kula, Prywer, Włók. - 15,9; 6. Lomowski, GW - 15,8; 7. Chomiński, Kol. - 15,7; 8. Rut, OWKS - 15,6.

400 m: 1. Kiszka, Unia - 10,8; 2. Baranowski, GW - 10,9; 3. Sucheński, GW - 10,9; 4. Holajna, AZS - 11,0; 5. Gozdziński, OWKS - 11,0; 6. Schmidt, OWKS - 11,2.

400 m: 1. Solymosi, Węgrzy - 48,2; 2. Mach, OWKS - 48,3; 3. Werbiński, GW - 48,4; 4. Barabási, SP - 48,5; 5. Machowski, OWKS - 48,6; 6. Buhl, który zajął trzecie miejsce z czasem 48,0 został zdyskwalifikowany za przekroczenie toru.

1500 m: 1. Iháros, Węgrzy - 35,1; 2. Lewandowski, AZS - 35,2; 3. Potrzebowski, AZS - 35,3; 4. Kiełczewski, OWKS - 35,4; 5. Korbani, SP - 35,5; 6. Zbikowski, OWKS - 35,6; 7. Smatczalski, Kol. - 35,7; 8. Machowski, Bud. - 35,8.

110 m p.k.: 1. Lippay, Węgrzy - 15,5; 2. Kardaś, OWKS - 16,0; 3. Bugala, OWKS - 16,1; 4. Paderesi, AZS - 16,2; 5. Kula, Prywer, Włók. - 15,9; 6. Lomowski, GW - 15,8; 7. Chomiński, Kol. - 15,7; 8. Rut, OWKS - 15,6.

400 m: 1. Kiszka, Unia - 10,8; 2. Baranowski, GW - 10,9; 3. Sucheński, GW - 10,9; 4. Holajna, AZS - 11,0; 5. Gozdziński, OWKS - 11,0; 6. Schmidt, OWKS - 11,2.

400 m: 1. Solymosi, Węgrzy - 48,2; 2. Mach, OWKS - 48,3; 3. Werbiński, GW - 48,4; 4. Barabási, SP - 48,5; 5. Machowski, OWKS - 48,6; 6. Buhl, który zajął trzecie miejsce z czasem 48,0 został zdyskwalifikowany za przekroczenie toru.

1500 m: 1. Iháros, Węgrzy - 35,1; 2. Lewandowski, AZS - 35,2; 3. Potrzebowski, AZS - 35,3; 4. Kiełczewski, OWKS - 35,4; 5. Korbani, SP - 35,5; 6. Zbikowski, OWKS - 35,6; 7. Smatczalski, Kol. - 35,7; 8. Machowski, Bud. - 35,8.

110 m p.k.: 1. Lippay, Węgrzy - 15,5; 2. Kardaś, OWKS - 16,0; 3. Bugala, OWKS - 16,1; 4. Paderesi, AZS - 16,2; 5. Kula, Prywer, Włók. - 15,9; 6. Lomowski, GW - 15,8; 7. Chomiński, Kol. - 15,7; 8. Rut, OWKS - 15,6.

Przejdźmy teraz do tych konkurencji, w których startowali Węgrzy. Można powiedzieć, że minęły one bez historii. Węgrzy wygrali pewnie. Lippay na 110 m p.k. Solymosi na 400 m. Iháros na 1500 m. Krasznai w sztafecie, Foedessy i Gyarmati w skoku w dal. Z nich wszystkich tylko Krasznai walczył o naszemu reprezentantami o zwycięstwo — pozostali wygrali łatwo. Węgrzy rzucali bardzo nierzadko. Przeważnie oszczędzając jego ładował w granicach 64 — 65 m. i tylko jeden rzut (wystarczający zresztą do zwycięstwa) wyszedł mu lepiej.

Z naszych zawodników o zwycięstwo walczył tylko Biedziński, który zajął siódme miejsce. Węgrzy zwyciężyli, ale nie wyprzedzili go. Węgrzy zwyciężyli, ale nie wyprzedzili go. Węgrzy zwyciężyli, ale nie wyprzedzili go.

W skoku w dal Foedessy od pierwszych skoków objął prowadzenie, uzyskując w czwartej kolejce 7,31. Węgrz skakał bardzo ładnie. Z Polaków. Kropiowski reprezentował tu duże możliwości, ale musiał ośmielić i w większą szybkość iść na deskę.

Równie bezkonkurencyjną jak Foedessy w skoku w dal, mężczyzną była Gyarmati w skoku w dal kobiet. Dobrą formę wykazywał także Słowik.

Ogólnie po pierwszym dniu trzeba stwierdzić, że zawodnicy nasi nie są w tej chwili przygotowani należycie do poważnych startów, a brak wielu czołowych zawodników w Warszawie, nie zawsze mających odpowiednie usprawnienie, nie świadczy dobrze o ich dyscyplinowaniu.

Szybciej od Zatopka pobił Kovacs na Stadionie CWKS

(Dokończenie ze str. 1)

granicie 42 m. Również i Dobrzycka, która zająła trzecie miejsce, chociaż nie zbliżyła się do swego rekordu życiowego to jednak uzyskała dobry rezultat.

EMOCJE BIEGU NA 5000 M

Najwięcej jednak emocji i najlepszych wg. tabeli wielobojowej rezultatów dostarczył bieg na 5000 m. Na starcie stanęło 8 zawodników z Węgier, Kowacs na czele. Pierwsze okrążenia zawodnicy poszli dość ostro, 200 m — 31, 400 m — 66, później tempo spadło 800 m — 2,20,0.

Początkowo stawka idzie za Kovacs, który na czwartej pozycji, za Grajtem, Chomikiem i Kleciem, 1500 m zawodnicy mijają w 4:20,0. Na następnych okrążeniach tempo utrzymuje się bez zmian, natomiast w czwartej przegrupowanie. Na czoło wychodzi Kovacs, a po kilkuset metrach prowadzenie zwiększa tempo i odrywa się od Polaków.

Chromik i Graj, biegnący za nim w odległości 10 m nie stają się na razie różnicy wykazywać. Kovacs jednak znowu przyspiesza i mija 2000 m w 5:49,0. Różnica między nim a następnym — Grajtem — wynosi 5,49,0. Różnica między nim a Polakami — Grajtem — wynosi 5,49,0.

Polacy próbują dojść do Kovaca, który nie daje się. Kovacs tylko na chwilę pozwala zbliżyć się do siebie. Za kilkadziesiąt metrów Kovacs znowu się odrywa i teraz już



Kovacs

różnica między nim a następnym będzie stale wzrastać. Na dalszych pozycjach też zmiany. Chromik wraz z Grajtem uzyskują przewagę nad następnymi: Kleciem, Szweczym i Oziogiem. I teraz na tych metrach zadecydowało się. Chromik nie pobił rekordu Polski. Wyglądało bowiem na to, że starał się on za wszelką cenę ciągnąć Graja, a nie zwracał uwagi na oddalającego się ciągle Kovaca.

DO REKORDU ZABRAŁO 0,6 SEK.

3000 m Kovacs przebiegł w 8:38,0. Chromik w 8:44,0. Wyniki te zapowiadają już dobre rezultaty. Po dalszych okrążeniach Chromik rezygnuje z opanowania nad Grajtem i stara się zmniejszyć różnicę dzielącą go od Węgry. Niestety, nie udało mu się to i na ostatnim okrążeniu różnica ta wynosi już więcej niż 10 m.

Kovacs pięknie finiszuje i uzyskuje świetny wynik — 14:07,4, będący rekordem Węgier, drugim tegorocznym rekordem na świecie i nowym rekordem bieżni Stadionu WP.

Chromikowi do rekordu Polski zabrakło zaledwie 0,6 sek. Mniej więcej tak samo, rozbieżność między Kovacsem a Grajtem, który z pewnością nowy rekord, Graj

potwierdził jeszcze raz, że przewyższa obecnie znaczący spadek formy.

Przedstawia jednak rewelacją dzisiejszego biegu był Ozióg z lubelskiego OWKS. Zawodnik ten, który wypłynął w tegorocznych biegach na przedzie, uzyskał czas poniżej 15 min, czas dający mu 7 miejsce na liście najlepszych polskich rezultatów w tej konkurencji.

Dobre rezultaty przyniósł pojedynkę w rzucie młotem, gdzie nasi zawodnicy Harmata i Rut uzyskali swe rekordy życiowe, nawiązując walkę z Nemethem. Szczególnie dobrze rzucił Harmata, który miał wszystkie rzuty ponad 50 m, a trzy z nich wykładały w granicach 54 m.

W pozostałych konkurencjach, w których startowali Węgrzy, na podkreślenie zasłużyli wyniki dysku i 400 m p.k. W obu tych konkurencjach, co prawda zdecydowanie zwyciężyli Węgrzy Kles i Lippay, ale i nasi reprezentanci uzyskali nieźle wyniki. W dysku Lomowski miał 46,43, uzyskując najlepsze wyniki tegoroczny, a na 400 m p.k. Pawa ostatni najlepszy powojenny rezultat — 55,2.

W tymże pojedynku Homonay z Adamczakiem przyniósł zwycięstwo Węgrzowi, który uzyskał w ładnym stylu 415. Adamczyk miał tylko 405.

LEWANDOWSKI WYGRYWA 800 M

Z konkurencji rozegranych w szóstym dniu zawodów, najciekawsze były biegi na 800 m mężczyźni i kobiety. W biegu mężczyzn na starcie stanęli również Potrzebowski i Lewandowski. Tempo pierwszej części biegu było dość ostre. Pierwsze 400 m zawodnicy przebiegli w 35 sek.

W drugim okrążeniu walka była bardzo zaciekła. Kupczyk i Witulski stale atakowali Szweczmiana, kolejność co chwile się zmieniała. Na ostatniej prostej przewagę uzyskał Potrzebowski, ale Lewandowski do ostatnich metrów nie daje się wygrać i statecznie zwycięża o centymetr. Pozostali zawodnicy uzyskali dobre rezultaty bijąc swe rekordy życiowe.

J. Samulski

Wkrótce LZS Zarzecze i Ulanów będą obliczać wyniki współzawodnictwa

GOZDINA 11 w nocy. Zarzecze ogłosiło, że w najbliższych dniach w oknach domów nie będzie już światła, jedynie że świetlity w Gminnej Radzie Narodowej do chodzą dźwięczne głosy.

Cóż tam się dzieje? W dzień powszedni, w tak pracowitym okresie żniw młodzież jeszcze nie śpi?

A nie. Młodzież sportowa Zarzecza od kilkunastu dni poświęca wolne wieczory na próby nowej sztuki, dziś zaś, po problemie, zorganizowała zebranie aktyw sportowego w sprawie realizacji zobowiązań festiwalowych i współzawodnictwa z sąsiednim LZS Ulanów.

WIEKSZOŚĆ ZOBOWIĄZAŃ WYKONANA

Jeszcze tylko kilka dni pozostało do Święta PKWN, do dnia, w którym LZS postanowił zakończyć realizację wszystkich swych zobowiązań festiwalowych. Większość z nich już została wykonana — pozostało jeszcze kilka punktów, które trzeba wykonać, a więc: wyjazd trampkarzy i siatkarzy do sąsiednich LZS-ów, organizację zabawy dla zdobywców funduszy na niwelację boiska oraz odegranie premiery przygotowywanej własnie noweli sztuki.

Z uzgodnieniem tak pełnego programu było wiele trudności, bowiem większość siatkarzy grała właśnie w sztuce i przygotowywała zabawę — kłopot był

dziewięć, że gdy na 250 m przed metą Iharosa zaatakowali Lewandowski, Potrzebowski i Kiełczewski, Węgrz lekko przyspieszył i bez trudu odensował o 15 m. Tyle też było wystarczająco do pewnego zwycięstwa.

Pokazanie nas i tym razem nie spisał się dobrze. Lippay, specjalista od niskich plotków, wyszedł 110 m z latwością. Jeszcze do trzeciego plotka Bugala szedł z nim równo, ale czym dalej, tym różnica między nimi bardziej się powiększała. Lippay, pokazując naszym zawodnikom technikę, chociaż nie najwyższą, to jeszcze znacząco przewyższając ich umiejętności.

W skoku w dal Foedessy od pierwszych skoków objął prowadzenie, uzyskując w czwartej kolejce 7,31. Węgrz skakał bardzo ładnie. Z Polaków. Kropiowski reprezentował tu duże możliwości, ale musiał ośmielić i w większą szybkość iść na deskę.

Równie bezkonkurencyjną jak Foedessy w skoku w dal, mężczyzną była Gyarmati w skoku w dal kobiet. Dobrą formę wykazywał także Słowik.

Ogólnie po pierwszym dniu trzeba stwierdzić, że zawodnicy nasi nie są w tej chwili przygotowani należycie do poważnych startów, a brak wielu czołowych zawodników w Warszawie, nie zawsze mających odpowiednie usprawnienie, nie świadczy dobrze o ich dyscyplinowaniu.

Przed sportem w Wojsku Polskim stoja dwa zasadnicze zadania: pierwsze — dać możliwość każdemu żołnierzowi uzyskania przez sport najwyższej sprawności, drugie — przygotować ich do tego, by po zwolnieniu ich z rezerwy stali się w środowiskach, do których powrócą, gojącymi propagatorami i organizatorami sportu.

W oparciu o masowy sport rozwija się w wojsku sportowy czynowy. Centralny Wojskowy Klub Sportowy skupiający najłojedynie 8 zawodników przy ogólnej liczbie ponad 70 startujących z innych zresztą.

Juniory Selekcyi Pływackiej na zawodach, o Puchar Przechodni SSKKF wygrali wszystkie spotkania i zdobyli dla barw Wojska puchar: Młodsi lekkoatleci — mistrzostwach Warszawy juniorów zdobyli tytuł mistrza drugorzynowego, uzyskując w punktach ogólnie 349 pkt. przed Gwardią — 161 pkt i Ogniwem — 145 pkt.

Młodsi zawodnicy, pionu wojskowego niejednokrotnie reprezentowali barwy naszego Państwa poza jego granicami, plasując się w czołowej światowej Wystarczy wspomnieć o szermierzach mistrzostwach świata juniorów, które odbyły się w Paryżu, b roku, na których Jerzy Pawłowski zajął 4 miejsce w indywidualnym turnieju, w Gandawie zajął 5 miejsce.

NOWE REKORDY

Omawiając wyniki seniorów, należy podkreślić, że w wielu wypadkach poprawili oni rekordy Polski, rekordy Wojska Polskiego, a nawet rekordy świata. Wymienimy tu akade-

mięch mistrzów świata Józefa Marusarza i Szymona Zarębskiego. Znanie są również zwycięstwa wojskowych zawodników i zawodników Barbary Grocholskiej, Heleny Rof, Krystyny Cholewickiej, Stanisławy Styrzeli, Tadeusza Skupienia i wielu innych. Wspomnieć jeszcze należy o wielkim sukcesie wojskowych hokeistów, którzy po raz trzeci zdobyli tytuł drugorzynowego mistrza Polski.

Powaznymi sukcesami mogą poszczycić się wojskowi lyżwiarze i łyżwiarzy. Na III Zimowej Spartakiadzie Wojska Polskiego lyżwiarze ustanowili 5 indywidualnych rekordów Polski, 5 rekordów Polski w sztafetach oraz rekord świata.

Piękne sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Dla pełniejszej ilustracji osiągnięć sportu wojskowego można podać kilka danych z innych dyscyplin sportowych. Kolarze wojskowi szczytą się poważnymi sukcesami zarówno w punktacji zespołowej jak i indywidualnej.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Długa jest lista rekordów i zwycięstw sportowców pionu wojskowego

SPORTOWCY Ludowego Wojska Polskiego, którzy do cienia w pełni znaczenie sportu dla wzmocnienia potęgi obronnej Ojczyzny osiągnęli wyniki, zapewniające im zasłużenie miano przodujących sportowców Wojska Polskiego. Znajdują to wyraz w czołowej pozycji jak pion wojskowy w festiwalowym współzawodnictwie o nagrody Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Biepruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Swoje sukcesy sportowcy wojskowi zawdzięczają troskliwej opiece i wnikliwej analizie sportu. Do dowódców, właścicieli pracy kadry trenerskiej — instruktorów i głębokiej świadomości zadań i celów, jaka cechuje zawodników.

Przed sportem w Wojsku Polskim stoja dwa zasadnicze zadania: pierwsze — dać możliwość każdemu żołnierzowi uzyskania przez sport najwyższej sprawności, drugie — przygotować ich do tego, by po zwolnieniu ich z rezerwy stali się w środowiskach, do których powrócą, gojącymi propagatorami i organizatorami sportu.

W oparciu o masowy sport rozwija się w wojsku sportowy czynowy. Centralny Wojskowy Klub Sportowy skupiający najłojedynie 8 zawodników przy ogólnej liczbie ponad 70 startujących z innych zresztą.

Juniory Selekcyi Pływackiej na zawodach, o Puchar Przechodni SSKKF wygrali wszystkie spotkania i zdobyli dla barw Wojska puchar: Młodsi lekkoatleci — mistrzostwach Warszawy juniorów zdobyli tytuł mistrza drugorzynowego, uzyskując w punktach ogólnie 349 pkt. przed Gwardią — 161 pkt i Ogniwem — 145 pkt.

Młodsi zawodnicy, pionu wojskowego niejednokrotnie reprezentowali barwy naszego Państwa poza jego granicami, plasując się w czołowej światowej Wystarczy wspomnieć o szermierzach mistrzostwach świata juniorów, które odbyły się w Paryżu, b roku, na których Jerzy Pawłowski zajął 4 miejsce w indywidualnym turnieju, w Gandawie zajął 5 miejsce.

NOWE REKORDY

Omawiając wyniki seniorów, należy podkreślić, że w wielu wypadkach poprawili oni rekordy Polski, rekordy Wojska Polskiego, a nawet rekordy świata. Wymienimy tu akade-

mięch mistrzów świata Józefa Marusarza i Szymona Zarębskiego. Znanie są również zwycięstwa wojskowych zawodników i zawodników Barbary Grocholskiej, Heleny Rof, Krystyny Cholewickiej, Stanisławy Styrzeli, Tadeusza Skupienia i wielu innych. Wspomnieć jeszcze należy o wielkim sukcesie wojskowych hokeistów, którzy po raz trzeci zdobyli tytuł drugorzynowego mistrza Polski.

Powaznymi sukcesami mogą poszczycić się wojskowi lyżwiarze i łyżwiarzy. Na III Zimowej Spartakiadzie Wojska Polskiego lyżwiarze ustanowili 5 indywidualnych rekordów Polski, 5 rekordów Polski w sztafetach oraz rekord świata.

Piękne sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Dla pełniejszej ilustracji osiągnięć sportu wojskowego można podać kilka danych z innych dyscyplin sportowych. Kolarze wojskowi szczytą się poważnymi sukcesami zarówno w punktacji zespołowej jak i indywidualnej.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mówią za siebie.

Wielkie sukcesy notują zawodnicy wojskowi w boksie: dwa tytuły mistrzów Europy (Kukier i Krupa) oraz jeden tytuł wicemistrza Europy (Guziak) podczas X Mistrzostw Europy w Boksie — po raz trzeci zdobył tytuł drugorzynowego mistrza Polski w boksie, 6 tytułów mistrzowskich i jeden wicemistrza — same mów

